

PANEL OBYWATELSKI: CZY I JAK GO ORGANIZOWAĆ?

CZĘŚĆ DRUGA



PANEL OBYWATELSKI: CZY I JAK GO ORGANIZOWAĆ?

CZĘŚĆ DRUGA

Autorki i autorzy publikacji: Filip Górski, Olga Napiontek i Katarzyna Pawłowska (część pierwsza), Maria Jagaciak i Mateusz Wojcieszak (część druga)

Konsultacja: Agnieszka Pędzich (Fundacja Pole Dialogu)

Autor zdjęcia okładkowego: Wojtek Radwański

Publikacja została stworzona przez trzy organizacje społeczne: Fundację Civis Polonus, Fundację Pole Dialogu i Fundację Stocznia (współorganizatorów Warszawskiego Panelu Klimatycznego) w ramach projektu Przestrzeń Praktyków Partycypacji realizowanego z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego z Funduszy EOG. Przedstawia osobiste poglądy autorek i autorów.



WSTĘP

Na przełomie 2020 i 2021 roku, pośrodku kolejnej fali epidemii, przeprowadziliśmy pierwszy w stolicy panel obywatelski – Warszawski Panel Klimatyczny dotyczący efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii w mieście. Koordynowaliśmy go w gronie trzech organizacji społecznych: Fundacji Civis Polonus, Fundacji Pole Dialogu i Fundacji Stocznia. Podsumowanie panelu zebraliśmy w [technicznym raporcie](#)¹ opisującym m.in. wszystkie podjęte przez nas działania, informacje o uczestnikach panelu oraz – co najważniejsze – wynik procesu, czyli przyjęte przez panelistów i panelistki rekomendacje.

Publikując wtedy nasz raport, zapowiedzieliśmy kolejną część podsumowania – przewodnik dla praktyków i praktyczek partycypacji (z samorządów terytorialnych i organizacji pozarządowych), w którym podzielimy się naszymi obserwacjami z przeprowadzonego procesu i paneli obywatelskich organizowanych w innych polskich miastach.

W pierwszej części, dostępnej [tutaj](#), odpowiadaliśmy na pytania: kiedy warto zorganizować panel obywatelski, jak przeprowadzić taki proces on-line i jak na tle międzynarodowych praktyk i standardów wypadają polskie panele.

W drugiej części, którą dziś publikujemy, dzielimy się natomiast naszymi refleksjami o:

- [roli ekspertów i ekspertek w panelu obywatelskim](#) oraz
- [współpracy między urzędem zlecającym organizację panelu a jego koordynatorami](#).

Zachęcamy do lektury!

zespół koordynujący

Warszawski Panel Klimatyczny

¹ Praca zbiorowa (2021). „Warszawski Panel Klimatyczny. Raport z realizacji”. Warszawa: Fundacja Civis Polonus, Fundacja Pole Dialogu i Fundacja Stocznia.

SOLIDNE PODSTAWY DO ROZMÓW, CZYLI O ROLI EKSPERTEK I DORADCÓW W PANELU OBYWATELSKIM

Mateusz Wojcieszak – członek zespołu koordynującego Warszawski Panel Klimatyczny, prezes Fundacji Pole Dialogu

Panel obywatelski wypracowuje rekomendacje dla całych miast, a czasami nawet dla polityk na szczeblu krajowym, dlatego skupia wokół siebie duże zainteresowanie mieszkańców, polityczek i mediów. Jednak w całej tej burzy głosów i medialnych wpisów najważniejsi są paneliści i panelistki. To o nich dbamy jako realizatorzy panelu, rozumiejąc doniosłość ich decyzji i presję wszystkich obserwujących i czekających na rekomendacje.

Poza logistycznymi aspektami tej dbałości, jak wynagrodzenie czy dobre połączenie internetowe w przypadku paneli on-line (o czym pisaliśmy [w poprzednim odcinku tej serii](#)), zależy nam na zapewnieniu dostępu do rzetelnej wiedzy dla zaproszonych do panelu mieszkańców i mieszkanki – to przede wszystkim na tym zasobie będą bazować, tworząc rekomendacje i głosując za najlepszymi.

W tym artykule zebrałem nasze doświadczenia pracy z ekspertkami i ekspertami podczas Warszawskiego Panelu Klimatycznego, licząc, że część z nich jest uniwersalna i przyda się do realizacji paneli w innych polskich miastach.

Dlaczego zatrudnienie ekspertów i ekspertek przy panelu jest takie ważne?

Powodów jest kilka:

- wylosowani paneliści i panelistki przychodzą na pierwsze spotkania często zupełnie bez znajomości tematu dyskusji lub z wiedzą bazującą na zasłyszanych faktach i opiniach, przeczytanych w tramwaju artykułach, wypowiedziach sąsiadów. To dobrze, właśnie w tym tkwi siła panelu – pracujemy z typowymi mieszkańcami i mieszkankami, a nie z ekspertami od energetyki czy profesorami;
- tematy paneli są skomplikowane (tak jak pisaliśmy o tym [w poprzednim odcinku naszej serii](#)) – jeśli jakiś temat trafił pod obrady panelu, to to, co możemy o nim z pewnością powiedzieć, to że jest wielowymiarowy, trudny, że nie ma w nim tylko jednej, poprawnej odpowiedzi ani drogi. Często są to tematy, w których ekspertyzę wyrabia się dekadami, a do tego nowe fakty i odkrycia pojawiają się na całym świecie codziennie;
- często wokół tematów, którymi zajmują się panele, istnieją szkodliwe mity i wszechobecne fake newsy – to wymiar skomplikowania tego tematu, tak jak z walką ze zmianami klimatu – nie dosyć, że 4 procent Polek i Polaków uważa, że nie są one niepokojące lub w ogóle nie istnieją², to kolejna część społeczeństwa ma na ten

² Głowacki A. (2018). „Polacy wobec zmian klimatu. Komunikat z badań CBOS”. CBOS. Nr 158/2018 [dostęp: 24.12.2021].

temat wyrobione zdanie (a nawet złote, proste rozwiązania), które niekoniecznie odpowiadają najnowszym ustaleniom nauki;

- paneliści i panelistki stoją podczas posiedzeń przed trudnym wyzwaniem stworzenia rekomendacji, a więc konkretnych kierunków, rozwiązań, które miasto powinno wdrożyć – nawet jeśli wyposażą się w najnowszą wiedzę i obrócą temat z każdej strony podczas dyskusji w mniejszych grupach, to skonstruowanie rekomendacji jest po prostu ogromnym wyzwaniem. Nie każdy zna kompetencje samorządu, język dokumentów strategicznych i wykonawczych, aktualny stan działań miasta – mieszkańcy potrzebują inspiracji i pomocy w wypracowywaniu rekomendacji.

Jeśli przekonałem Cię, że odcinek pracy związany z ekspercką wiedzą na panelu jest ważny, to teraz czas na kolejny krok – zaplanowanie tego procesu zdobywania i upraszczania wiedzy jest najczęściej obowiązkiem realizatora, czyli naszym. Zazwyczaj jesteśmy tylko (i aż!) pracownikami i pracowniczkami organizacji społecznych, bez profesury z zakresu technologii wodorowych (choć kto wie, kto wie...), dlatego potrzebujemy pomocy.

W czym potrzebujemy pomocy?

Realizatorami paneli są najczęściej organizacje społeczne czy firmy, które znają się na partycypacji, tworzeniu przestrzeni do dialogu, na współdziałaniu z ludźmi wokół wspólnego stołu. Za to tematyka paneli to zazwyczaj sprawy „twarde”, często infrastrukturalne, jak tereny zielone w mieście, konkretne trasy transportowe, zagospodarowanie centrum czy odnawialnych źródeł energii. W Warszawie pracowaliśmy z tematem efektywności energetycznej i właśnie OZE w mieście. Wiedzieliśmy, jakich narzędzi użyć do dyskusji i jak zorganizować cały panel, ale bez wgrzyzenia się w merytorykę nie bylibyśmy w stanie przeprowadzić procesu dobrej jakości. I właśnie w tym potrzebowaliśmy pomocy – zrozumieć dobrze temat rozmów. Brzmi prosto, ale tak naprawdę to szereg różnych działań:

- wsparcie w dookreśleniu tematu panelu i przygotowaniu programu wystąpień – na samym początku pracowaliśmy z ogólnie zarysowanym przez urząd miasta tematem. Potrzebowaliśmy go rozwinąć – przecież efektywność energetyczna, choć wydaje się wąskim tematem, zawiera w sobie dziesiątki podtematów, na których poruszenie nie starczyłoby nam czasu. Czy rozmawiać więcej o standardzie energetycznym miejskich budynków, miejskim oświetleniu czy może rozwiązaniach prosumenckich – pomoc ekspertów była nam niezbędna w dookreśleniu zakresu tematycznego panelu – o czym mówić w ramach prezentacji na spotkaniach, z czym skonfrontować panelistów i nad czym deliberować?;
- wsparcie w przygotowaniu materiałów edukacyjnych – przygotowując pigułkę wiedzy (przewodnik po temacie panelu) dla panelistów, korzystaliśmy z materiałów polecanych przez ekspertów, oni również byli odpowiedzialni za sprawdzenie jej merytorycznej poprawności i ewentualne poprawki;
- wsparcie w rekrutacji ekspertów prezentujących wybrane aspekty tematu podczas panelu – działamy ekspercko w innych obszarach niż klimat, dlatego potrzebowaliśmy

kogoś, kto zna świat efektywności energetycznej i OZE i kto może polecić nam wiarygodne instytucje i ekspertów na spotkania;

- konsultacja merytoryczna materiałów przygotowanych przez ekspertów zaproszonych na spotkania (prezentacji, propozycji rekomendacji) – nawet jeśli eksperci pochodzili z polecenia, wciąż to my odpowiadamy za materiały pokazywane panelistom – potrzebowaliśmy więc merytorycznie do tego przygotowanych osób do sprawdzenia kompletności danych, ich aktualności i zbieżności z celem całego panelu;
- konsultacja rekomendacji – eksperci sprawdzali między sobą, czy propozycje rekomendacji po prezentacjach edukacyjnych nie dublują się lub nie stoją w sprzeczności z najnowszym stanem wiedzy. Poza propozycjami rekomendacji od ekspertów pojawiały się również rekomendacje zgłaszane przez panelistów i panelistki (oraz zgłaszające się strony panelu), które doradcy merytoryczni mieli okazję skomentować podczas spotkań deliberacyjnych;
- spotkania z panelistami i panelistkami – w naszej wizji panelu chcieliśmy spotkać mieszkańców z najlepszymi ekspertami, którzy dadzą się poznać jako twarze merytoryczne tego procesu, a nie wyłącznie eksperci od określonego tematu. Zależało nam na przekrojowych wiedzowych prezentacjach oraz spotkaniach roboczych poza obowiązkowym programem panelu.

Nie tylko realizatorzy potrzebują pomocy, żeby dobrze zrozumieć temat panelu.

Tego wsparcia potrzebują przede wszystkim paneliści i panelistki. Dla ich komfortu pracy i wyrównywania poziomu wiedzy, o konieczności którego wspomnieliśmy na początku artykułu, poszukiwaliśmy osób eksperckich, które zapewnią nam:

- obecność na posiedzeniach panelu – pierwsze spotkania warszawskiego panelu skupiały się wyłącznie na przekazywaniu treści edukacyjnych na tematy związane z energią w mieście. Zależało nam na pokryciu najważniejszych podtematów, które dadzą panelistom ogłęd sytuacji;
- przedstawienie klarownej prezentacji opartej na aktualnych danych – a to nie jest wcale takie proste. Paneliści to osoby, które po raz pierwszy mogą słyszeć o inteligentnych sposobach zarządzania energią i pompach ciepła – wiedza przekazywana przez nas i ekspertów powinna być dla nich jak najbardziej zrozumiała;
- odpowiedzi na nurtujące panelistów pytania – w naszym przypadku po prezentacjach ekspertów paneliści pod okiem facylitatorów mieli okazję przedyskutować najważniejsze dane i postulaty ekspertów, a następnie zadać im pytania. Dodatkowo część wątpliwości czy pytań było adresowanych do ekspertów poza posiedzeniami – uzyskane odpowiedzi przekazywaliśmy panelistom w postaci krótkich, podzielonych na sekcje tematyczne, dokumentów;
- przesyłanie materiałów dodatkowych – w tak krótkim czasie, jaki mają eksperci na swoje prezentacje, podczas panelu nie da się zawrzeć wszystkich najważniejszych treści, a głód wiedzy po stronie panelistów był duży, dlatego prócz samych prezentacji potrzebowaliśmy dostępu do sprawdzonych materiałów dodatkowych –

publikacji, analiz. Wszystkimi dzieliliśmy się z uczestnikami panelu mejlowo i przy użyciu narzędzia Padlet;

- wysunięcie propozycji rekomendacji, nad którymi będą debatować i głosować paneliści – jedno z najważniejszych zadań. Biorąc pod uwagę uwarunkowania formalne (ograniczenie czasowe), formę on-line oraz niedużą w sumie liczbę posiedzeń panelu, nie mieliśmy możliwości stworzyć rozbudowanej formy deliberacji, dać panelistom dużo przestrzeni na samodzielne dochodzenie do rekomendacji. Szukaliśmy złotego środka pomiędzy zaproponowaniem treści rekomendacji przez ekspertów a samodzielną pracą panelistów. W naszym przypadku każdą prezentację ekspercką kończyła propozycja kilku rekomendacji wynikających z treści przekazywanej wiedzy. Potem w dyskusjach po prezentacjach oraz na posiedzeniach deliberacyjnych (odrębne dwa spotkania poświęcone wyłącznie dyskusjom nad rekomendacjami i głosowaniu) paneliści modyfikowali zaproponowane rekomendacje oraz dopisywali swoje, często zainspirowani kierunkami podzucanymi przez ekspertów.

Kto może pomóc nam, realizatorom?

Jest kilka modeli pracy realizatorów panelu z ekspertami wspierającymi cały proces. Wszystkie łączy jeden cel – współpracujemy z ekspertami, aby zapewnić wysoką jakość merytoryczną całego panelu – przez przygotowanie materiałów, wsparcia dla panelistów, ostatecznego kształtu rekomendacji.

Aby to osiągnąć, można powołać panel doradczy (*advisory panel*) złożony z przedstawicieli i przedstawicielek różnorodnych światopoglądowo instytucji, które posiadają specjalizację w temacie panelu, będących np. ze świata nauki, z organizacji społecznych, związków zawodowych, grup nieformalnych, a nawet biznesu. W brytyjskich panelach obywatelskich *advisory panel* doradza w zakresie kluczowych tematów oraz opiniuje dobór ekspertów i metod pracy. W Warszawskim Panelu Klimatycznym rolę tę pośrednio pełnił zespół monitorujący powołany zarządzeniem prezydenta. W jego skład wchodził przedstawiciele i przedstawicielki urzędu miasta, rady miasta i organizacji społecznych. Bardzo ważną częścią pracy zespołu monitorującego było weryfikowanie treści rekomendacji wypracowanych w trakcie panelu pod kątem ich zgodności z dokumentami strategicznymi m.st. Warszawy i możliwości ich realizacji – przed dopuszczeniem ich do głosowania końcowego. Członkowie zespołu monitorującego w swoich uprawnieniach mieli również rozpatrywanie zgłoszeń w sprawie naruszeń standardów panelu oraz możliwość udziału w plenarnych częściach spotkań panelu i przysłuchiwanie się wystąpieniom ekspertek i ekspertów.

W zagranicznych panelach obywatelskich pomocą dla realizatorów stanowi również panel naukowy (*academic panel*) złożony z doświadczonych ekspertów z tytułami naukowymi w temacie panelu. Jest to ciało, które legitymuje cały panel, zapewniając, że wiedza ekspercka przekazywana podczas posiedzeń jest zgodna z aktualnym stanem nauki. Panel naukowców może być też wsparciem dla realizatorów w rozwiązywaniu trudnych spraw związanych z tematyką panelu (np. w ustalaniu zakresu tematycznego procesu). Inną możliwością

zapewnienia takiego eksperckiego wglądu jest uzyskanie partnerstwa merytorycznego konkretnego uniwersytetu lub organizacji społecznej zajmującej się od lat tematem panelu.

W naszej pracy w Warszawie skorzystaliśmy jednak z innego modelu, również obecnego w zagranicznych panelach. Na samym początku pracy nad panelem zatrudniliśmy dwóch doradców merytorycznych (*expert leads*), którzy towarzyszyli nam w pracach od etapu pisania regulaminu do opublikowania raportu podsumowującego. Zdecydowaliśmy się na taki rodzaj wsparcia z dwóch powodów: zależało nam na kompleksowym eksperckim spojrzeniu na różne tematy wchodzące w obszar panelu przez cały czas jego trwania oraz szukaliśmy osób popularnych, które nadadzą też odpowiednią rangę i rozpoznawalność panelowi. Do współpracy przy panelu zaprosiliśmy dwóch ekspertów klimatycznych: dra Wojciecha Szymalskiego z Instytutu na rzecz Ekorozwoju, zajmującego się współpracą z gminami na rzecz zrównoważonego rozwoju, oraz Marcina Popkiewicza z Nauki o Klimacie, popularyzatora naukowej wiedzy o klimacie. Doradcy byli odpowiedzialni za wszystkie zadania wskazane w poprzednim akapicie, m.in za doprecyzowanie temat panelu poprzez wyodrębnienie mniejszych obszarów tematycznych w zakresie efektywności energetycznej czy określenie szerokiej listy ekspertów i ekspertek w poszczególnych obszarach, spośród których wybraliśmy prelegentów na spotkania edukacyjne panelu.

Kto może pomóc panelistom i panelistkom?

Wsparciem dla panelistów są przede wszystkim eksperci i ekspertki występujący podczas posiedzeń panelu. Oczywiście rola realizatorów i doradców wspiera samych panelistów, ale głównym partnerem, którego paneliści spotykają i dopytują, są właśnie eksperci. Szukając ekspertów i ekspertek na posiedzenia panelu, kierowaliśmy się na pierwszym miejscu opinią doradców. Jednak nie tylko. Mieliśmy pulę własnych zaufanych instytucji i specjalistów poznanych przy innych działaniach, dodatkowo swoje propozycje zgłaszał nam sam urząd miasta, nowych nazwisk szukaliśmy też wśród autorów publikacji związanych z tematem panelu i prelegentów na branżowych konferencjach czy korzystając z rekomendacji innych ekspertów i osób zaangażowanych w działania na rzecz ochrony środowiska i klimatu. Ostatecznie, podczas dwóch spotkań edukacyjnych łącznie wystąpiło 8 ekspertów z takich instytucji jak: Politechnika Warszawska, Krajowy Instytut Energetyki Rozproszonej, Forum Energii czy Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polski. Każdy z nich swoimi wystąpieniami i wiedzą pokrywał najważniejsze obszary tematyczne panelu, ustalone wcześniej z doradcami merytorycznymi, np. standard energetyczny miejskich budynków, OZE w mieście, planowanie przestrzenne dla klimatu.

Jaka jest rola ekspertów?

Nie wszyscy posiadali naukowe tytuły z wiedzy o klimacie. To łączy się z pytaniem „kto może być ekspertem?”. Nie wymagaliśmy konkretnego certyfikatu czy stopnia naukowego – ważne było dla nas udokumentowane doświadczenie – akademickie lub/i praktyczne – podparte konkretnymi działaniami. To byli zarówno akademicy, urzędnicy, popularyzatorzy.

Nie chcieliśmy za to angażować osób z wyłącznie teoretyczną wiedzą, które nie mają żadnego połączenia z praktyką.

Ostateczna decyzja o wyborze ekspertów należała do nas – dokonywaliśmy jej, mając przed oczami program panelu i konieczność zapewnienia „opiekuna” dla każdego z podtematów. Nie była to jednak lista zamknięta – stworzyliśmy przestrzeń dla samych panelistów na zaproponowanie innych ekspertów.

Ile osób eksperckich warto zaangażować?

Jak najwięcej! Ale zawsze naszym sufitem jest czas i możliwości panelistów, no i pieniądze... U nas to było łącznie 8 ekspertów występujących podczas posiedzeń oraz 2 doradców merytorycznych. Mieliśmy więcej pomysłów na tematy do poruszenia i ciekawych nazwisk w zanadru, ale internetowy format spotkań (Warszawski Panel Klimatyczny organizowaliśmy w środku pandemii) uniemożliwiał nam przeładowanie spotkań prezentacjami – słuchanie zbyt wielu krótkich wykładów przed komputerem nadzwyczajnie w świecie męczy i, mimo przedzielania ich wirtualnymi dyskusjami w mniejszych grupach, jest wyzwaniem dla uwagi panelistów i panelistem przed ekranem. Na jednym 4-godzinnym spotkaniu nie jesteśmy w stanie zmieścić więcej niż 3-4 mówców. Ale zawsze można eksperymentować z formą – my robiliśmy spotkania dla chętnych poza programem (Q&A z ekspertem), ale równie dobrymi pomysłami są otwarte debaty, rozszerzone prace w grupach, spacerowane badawcze, wizyty studyjne – wszystkie formy, które oferuje w większym stopniu świat off-line.

Ile płacić ekspertom?

Za przygotowanie 20-minutowej prezentacji, spotkania konsultacyjne z innymi ekspertami, obecność na jednym z posiedzeń edukacyjnych panelu oraz gotowość do odpowiedzi na pytania panelistów w formie pisemnej zapłaciliśmy ekspertom 1000 zł brutto.

Zakres prezentacji i ich wzajemne powiązania ustalaliśmy na wirtualnych spotkaniach ekspertów z doradcami. Zależało nam, żeby nie powtarzać tych samych treści, a je rozwijać bądź uzupełniać – czasu i tak mieliśmy bardzo mało. Eksperci mieli również okazję do spotkania z przedstawicielami biur merytorycznych w Urzędzie m.st. Warszawy, z którymi mogli skonsultować swoje propozycje rekomendacji – głównie w kontekście ich aktualności wobec zrealizowanych już działań miasta. Urząd nie miał prawa ingerować w treść ich prezentacji i propozycji.

Prezentacje ekspertów podczas posiedzeń trwały tylko 20 minut, co daje ok. 10 slajdów merytorycznych – wymagało to dużej dyscypliny czasowej od prelegentów oraz dobrego przygotowania tematu. Dlatego przygotowaliśmy dla nich małą ściągawkę, z którą możecie zapoznać się tutaj. Zależało nam na:

- ustrukturyzowanej części merytorycznej złożonej z: opisu stanu faktycznego, określenia głównego problemu, zaprezentowania głównych tez i rozwiązań/rekomendacji dla panelistów (od 5 do 10), które odpowiadałyby na pytania: co może pomóc Warszawie w rozwiązaniu problemu w danym obszarze?;

- odesłaniach do wartościowych źródeł w temacie prezentacji – raportów, opracowań, lektur;
- czytelności i przejrzystości prezentowanych treści;
- interakcji z publicznością.

Często same prezentacje są niewystarczające – potrzebujemy przywołać uwagę panelistów, szczególnie jeśli dzieli nas ekran. Naszym sposobem były dyskusje w mniejszych facylitowanych grupach tuż po wypowiedziach eksperckich. Dodatkowo paneliści byli zaproszeni do wirtualnej sesji Q&A z naszym doradcą, podczas której mogli zadawać wszystkie nurtujące ich pytania o efektywność energetyczną i OZE. Wszystkie materiały merytoryczne od ekspertów, FAQ i ciekawe publikacje znajdowały się na ogólnodostępnym Padlecie – było to nasze repozytorium wiedzy, do którego paneliści mogli zaglądać w każdej chwili jak do klimatycznej biblioteki. Wszystkie wystąpienia były nagrywane i są do dzisiaj dostępne na portalu Youtube.

Bez ekspertów i ekspertek – ani rusz!

Panel obywatelski to naprawdę duże przedsięwzięcie. Obiecujemy Wam, że niezależnie w którym mieście i jakich organizatorskich konfiguracjach będziecie za niego odpowiedzialni, będziecie mieć masę pracy i mało czasu (bo czasu jest zawsze za mało!). Żeby nie zapomnieć w tym szale o temacie, celu i merytoryce – potrzebujecie pomocy ekspertów i ekspertek. Ich obecności potrzebują też paneliści i panelistki – do tego, aby wypracować najlepsze rekomendacje dla miasta. Dlatego bez osób eksperckich ani rusz, a wymiar ich pracy i rodzaj wsparcia należy planować już na samym początku – przy regulaminie, programie panelu i... wycenie.

WSPÓŁPRACA Z URZĘDEM PRZY OKAZJI REALIZOWANIA PANELU OBYWATELSKIEGO

Maria Jagaciak – członkini zespołu koordynującego Warszawski Panel Klimatyczny, pracuje w Fundacji Stocznia

Panel obywatelski jest takim typem procesu partycypacyjnego, w którym szczególnie ważna jest współpraca pomiędzy wykonawcą (najczęściej organizacją pozarządową) a urzędem. Dlaczego? Panele zazwyczaj zajmują się strategicznymi dla miasta, nieraz kontrowersyjnymi, tematami, np. transportem, jakością powietrza, ochroną środowiska czy złożonymi kwestiami społecznymi. Mają też za zadanie stworzyć długofalowe, strategiczne rozwiązania w tych sprawach. A co równie ważne, często (w Polsce zawsze, za granicą – niekoniecznie) towarzyszy im obietnica władz o wdrożeniu tych rozwiązań, które uzyskują wystarczająco duże poparcie panelistów i panelistek. Panele obywatelskie są prestiżowymi działaniami władz, mającymi w zamyśle realne przełożenie na długofalową politykę samorządu. Trzeba więc zadbać o to, by w kluczowych momentach procesu władarze miasta i/lub urzędnicy:

- zaprosili mieszkańców i mieszkanki do udziału w panelu, dając sygnał, że ich pomysły na rozwiązania zostaną poważnie potraktowane,
- zaprezentowali podczas spotkań z panelist(k)ami dotychczasowe działania i plany urzędu związane z tematem panelu,
- uczestniczyli w procesie, przyglądając się uważnie proponowanym rozwiązaniom,
- potwierdzili postanowienia panelu swoimi decyzjami (a na początku po prostu planem działania).

W tym artykule (poza punktem 0) proponuję, byśmy wcielili się w rolę realizatorów panelu obywatelskiego i wspólnie przeszli przez kluczowe momenty współpracy z urzędem. Postaram się pokazać, dlaczego jest tak ważna.

W ramach wstępu warto też dodać, że niektóre zawarte poniżej porady mogą nie mieć zastosowania, jeśli organizacyjne warunki realizacji panelu będą w Waszym przypadku wyglądały inaczej.

Punkt 0: stworzenie ogłoszenia konkursowego

Ogłoszenie konkursu to zadanie dla urzędu zlecającego przeprowadzenie panelu obywatelskiego. Pomocne, szczególnie w pilotażowym procesie, może być skonsultowanie założeń ogłoszenia konkursowego z lokalnymi organizacjami społecznymi czy społecznymi ciałami doradczymi i/lub przedstawiciel(k)ami innych urzędów, które organizację panelu mają już za sobą. Mam na myśli np. wstępne upewnienie się co do zakresu, kosztu czy harmonogramu panelu, ale też bardziej złożone kwestie – jak szczegółowy podział zadań między realizatorów a urzędników albo decyzja o tym, co stanie się z przyjętymi przez panel rekomendacjami. Dodatkowo, jeśli tylko jest taka możliwość, dokładny przedmiot (temat) procesu warto też z wyprzedzeniem omówić z mieszkańcami i mieszkankami – w formie odrębnych konsultacji społecznych.

Punkt 1: przygotowania

Właśnie zostaliśmy wybrani na realizatora panelu obywatelskiego – brawo! Przed nami trudne zadanie ułożenia partnerstwa z urzędem – z jakim wydziałem najlepiej pracować? Kogo warto uwzględnić w sieci kontaktów? Nasze doświadczenie podpowiada dwa klucze: wydział zajmujący się dialogiem z mieszkańcami oraz ten odpowiadający merytorycznie za temat panelu. Pierwszy pomoże w otwarciu procesu na mieszkańców i mieszkanki, dobrej i sprawnej komunikacji z nimi oraz przeprowadzeniu panelu w duchu otwartości na potrzeby uczestniczących w nim osób. Drugi usprawni pracę nad merytoryką, prawdopodobnie także ułatwi dostęp do ekspertów z różnych miejskich biur i jednostek. Warto rozpoznać możliwości tych dwóch wydziałów i ułożyć dobrą współpracę z obydwoima.

Na pewno pomoże także dostęp do decydentów i ich udział w kluczowych spotkaniach. Panel to często jazda bez trzymanki – jest intensywnie, trzeba szybko podejmować decyzje i często organizować robocze spotkania. Zarówno po stronie realizatora, jak i urzędu potrzebny jest zespół gotowy na taką dynamikę pracy.

Zawiązaliśmy współpracę? Następne zadania kluczowe dla procesu to: ustalenie zasad panelu, doszczegółowienie jego tematu oraz wybór panelistów i panelistek, a także zaproszenie innych grup do panelu.

Zasady zazwyczaj przyjmują postać regulaminu. Spisujemy w nich m.in. czas trwania, sposób wyboru panelistów i panelistek, ekspertów i ekspertek, stron i innych grup, które można zaangażować do panelu, a także przebieg procesu i formułę pracy, w tym sposób dochodzenia do decyzji. W ich opracowaniu kluczowa jest rola realizatora panelu, ale z urzędem trzeba upewnić się co do podobnego rozumienia tych zasad, podziału kompetencji i obowiązków czy sposobu wyboru rekomendacji i jego konsekwencji.

Wybór tematu panelu i jego uszczegółowienie jest zadaniem, w którym realizator służy co najwyżej jako krytyczny przyjaciel, decyzja należy bowiem do urzędu. Realizator powinien jednak móc podpowiedzieć, jaki zakres tematyczny byłby optymalny (choćby z punktu widzenia harmonogramu procesu), czy upewnić się co do dobrego jego rozumienia (panele często dotyczą specjalistycznych, złożonych kwestii). Jako realizatorzy panelu będziecie musieli dobrać ekspertów i ekspertki oraz zapewnić panelist(k)om możliwie pełną wiedzę na wybrany temat – kluczowe jest więc dobre jego zrozumienie na tym etapie. Pamiętajcie też, aby upewnić się, że temat panelu dotyka zagadnień, w których samorząd chce poznać decyzję panelistów i panelistek oraz ma prawo i możliwości działania. Więcej o tym, jak dobrać temat panelu, piszemy [w pierwszej części naszej publikacji](#).

Mamy zasady i mamy temat. Przechodzimy więc do kolejnego kroku, przy którym potrzebna będzie współpraca z urzędem. Chodzi o wybór panelistów i panelistek, ekspertów i ekspertek oraz stron.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech panelu jest losowy wybór jego uczestników i uczestniczek. Aby móc go dokonać, musimy mieć bazę osób zamieszkujących dany teren

(z adresami lokali mieszkalnych). Tę bazę (oczywiście, zgodnie z zapisami RODO, zanonimizowaną) powinien dostarczyć urząd.

Losowanie składu panelu to trudny moment procesu, szczególnie podczas pierwszej dla urzędu edycji, ponieważ musi zaangażować przy tym komórkę odpowiedzialną za ochronę danych osobowych i utorować sobie ścieżkę dotarcia do nich – warto więc przeznaczyć na to działanie więcej czasu, sugeruję co najmniej miesiąc.

Gdy dane będą już dostępne, a grupa wylosowana, trzeba wysłać zaproszenia. Ten etap, na który składa się m.in. adresowanie kopert, również może wymagać współpracy z urzędem, który z dużym prawdopodobieństwem – ze względu na obostrzenia prawne – nie będzie mógł nam ich udostępnić.

Punkt 2: realizacja panelu

Gdy grupa panelistów i panelistek zostanie wybrana, materiały i scenariusze na spotkania przygotowane, rozpoczyna się najciekawszy moment panelu, czyli bezpośrednia praca nad jego tematem. Zapraszamy do niej mieszkańców, ekspertów i oczywiście osoby z urzędu i instytucji, zajmujące się na co dzień tematem panelu. Podczas spotkań panelu obecność władz gminy oraz urzędników i urzędniczek kluczowa jest w kilku momentach:

- na spotkaniu otwarcia ważna jest obecność przedstawicieli władz, ponieważ to oni swoją obecnością zaświadcza o powadze i randze procesu. Warto też zapewnić oficjalną deklarację potwierdzającą wolę wdrożenia rozwiązań wskazanych przez panel;
- podczas edukacyjnej i deliberacyjnej części panelu konieczna jest obecność specjalistów i specjalistek z urzędu zajmujących się tematem panelu. Ich prezentacje powinny pokazywać, jak wygląda sytuacja, co urząd robi w danym temacie, na co ma środki, co ma w planach – to bardzo potrzebne tło do pracy dla grupy podejmującej potem decyzję. Im poważniej i sumienniej do tego podejdzie, tym łatwiej będzie panelist(k)om pracować;
- pod koniec panelu, by osoba przewodząca samorządowi symbolicznie poświadczyła przyjęcie do wdrożenia rozwiązań zaproponowanych przez panelistów i panelistki oraz podziękowała za włożony przez nich wysiłek.

Osobnym, niezwykle ważnym punktem współpracy z urzędem na etapie realizacji panelu, jest czas pomiędzy głównymi spotkaniami panelu. Podczas panelu eksperci i ekspertki proponują rozwiązania, nad którymi pracują paneliści i panelistki. Ta lista jest w trakcie spotkań wielokrotnie modyfikowana, zmieniana, rozszerzana, negocjowana. Trzeba mieć pewność, że urząd jest cały czas na pokładzie, widzi tworzone rekomendacje, rozumie ich brzmienie, ideę i konsekwencje rozwiązań, ale także ma możliwość wnoszenia swoich uwag i komentarzy czy (jeśli pozwala na to regulamin) usuwania rekomendacji wedle ściśle wyznaczonych w regulaminie kryteriów, np. zgodności z celem panelu, prawem czy dokumentami strategicznymi. Powinien także wspierać uszczegółowienie i ukonkretnianie rozwiązań (np. pokazywanie ich kosztów i konsekwencji). Ta praca ma najwięcej sensu, jeśli

jest wykonywana na bieżąco. Co ważne, wymaga dużego zaangażowania logistyczno-organizacyjnego po stronie urzędu. Dlaczego? Rekomendacje, w zależności od tematu, będą prawdopodobnie dotyczyć zadań różnych komórek i wydziałów – trzeba więc zbierać uwagi, organizować liczne spotkania, dyskutować treść rekomendacji, uzasadniać podjęte decyzje i mierzyć się z przyrastającym w zastraszającym tempie materiałem. Dodatkowo trzeba zadbać o transparentność – wszelkie zmiany na liście rekomendacji powinny być widoczne dla osób pracujących w panelu i samych mieszkańców. Dzięki temu paneliści i panelistki będą mieć poczucie uczestnictwa i lepiej rozumieć ograniczenia lub zewnętrzne uwarunkowania wpływające na podejmowane w procesie decyzje. To zadanie wydaje się trudne, ale z całą pewnością można powiedzieć – popłaca. Pozwala np. uniknąć problemu niedopracowanych, czasem wręcz niezgodnych z prawem rekomendacji, które inaczej trafiłyby na listę do głosowania i zostały przegłosowane przez uczestników i uczestniczki panelu. Rzetelna praca poświęcona na skomentowanie i dopracowanie listy rozwiązań, które zostaną poddane pod głosowanie, daje większe poczucie bezpieczeństwa zarówno urzędowi, jak i osobom uczestniczącym w panelu. Trzeba przy tym jednak strzec procesu przed nadmierną i nieuprawnioną regulaminem ingerencją w treść rekomendacji.

Punkt 3: podsumowanie panelu

Nasza rola jako wykonawcy kończy się tutaj. O ile warunki umowy nie mówią inaczej, to dbaniem o realizację rozwiązań uzgodnionych w trakcie panelu powinien zająć się urząd. Ważne jest jednak oficjalne zakończenie procesu, podczas którego podziękujemy osobom zaangażowanym, podsumujemy jego wyniki i pokażemy, co się z nimi stanie. Podczas podsumowania warto zobowiązać urząd do przygotowania planu działania odnośnie do konkretnych rekomendacji przyjętych w panelu lub – co najmniej – zarysowania planu ich wdrażania. Taki plan może przyjąć formę raportu, prezentacji, mapy drogowej czy innego zapisanego dokumentu, który można udostępnić panelist(k)om, wrzucić na stronę www czy przesłać mediom.

Punkt 4: uspołecznienie panelu

Realizacji panelu mogą towarzyszyć konsultacje społeczne. To przestrzeń dla mieszkańców i mieszkańek, a także organizacji społecznych czy innych podmiotów do zgłaszania swoich pomysłów, komentowania na bieżąco działań panelu czy podpowiadania rekomendacji. Takie rozwiązanie pozwala na jeszcze lepsze otworenie się urzędu na głos mieszkańców, ale jednocześnie wymaga większych zasobów – zarówno organizacyjnych, jak i finansowych. Jeśli jako wykonawcy podejmujemy się tego zadania, na pewno będziemy współpracować z urzędni(cz)kami, być może z innego wydziału niż ten, który odpowiada za obsługę panelu. Warto wyznaczyć osobę z naszego zespołu, która będzie odpowiadała za współpracę dotyczącą konsultacji, jak również wymagać wyznaczenia takiej osoby z urzędu. Warto też poprosić o oficjalny adres i numer telefonu, który będzie dostępny dla uczestników konsultacji, oraz wsparcie organizacyjne, by konsultacje wpisywały się w dotychczasowe standardy urzędu.

Punkt 5: promocja

Ważnym elementem panelu jest jego promocja (czyli zachęcenie do zainteresowania się tematem procesu i wzięcia udziału w zaplanowanych działaniach) oraz bieżąca komunikacja o tym, co dzieje się podczas spotkań. Jako że realizujemy działania na zlecenie urzędu i, jak już wspominałam, mają one prestiżowy charakter, tutaj także kluczowe jest wsparcie urzędu. Z punktu widzenia wykonawcy taka współpraca może być bardzo pomocna – posłuży między innymi zwiększeniu zasięgu komunikatów i ułatwi kontakt z mediami. Ale warto też wykorzystać wsparcie organizacyjne, np. miejskie strony www oraz profile społecznościowe, pomoc grafików, możliwość wydrukowania plakatów czy wykorzystania miejskich systemów wystawienniczych. Promocja to przecież także ważny punkt dla urzędu, który dzięki panelowi może budować i wiązać swój wizerunek z otwartością na potrzeby mieszkańców i kulturą dialogu.

Podobnie jak w przypadku bezpośredniej pracy merytorycznej przy panelu, także i tutaj warto stosować zasadę bezpośredniego połączenia pomiędzy urzędem a naszym zespołem, które usprawni i przyspieszy podejmowanie decyzji i pomoże zadbać o spójny przekaz.

Na koniec

Panel obywatelski jest dużym przedsięwzięciem – ekscytującym, a jednocześnie trudnym. Jest wiele czynników, które mogą sprawić, że na jego zakończenie będziemy chcieli otworzyć szampana, ale też drugie tyle rafa skłaniających do szybkiego wyparcia procesu z pamięci. Jedną z rzeczy, które mogą przechylić szalę w dobrą stronę, jest właśnie otwartość i partnerska komunikacja między realizatorem panelu a urzędem.

Mam nadzieję, że wskazówki wymienione powyżej będą pomocne. Trzymam kciuki za kolejne udane panele obywatelskie. A jeśli uznacie, że to zbyt wymagająca podróż, pamiętajcie, że nie samym panelem żyje środowisko osób zajmujących się partycypacją obywatelską – jest wiele innych, mniej skomplikowanych metod pozwalających pracować z obywatel(k)ami nad strategicznymi zagadnieniami – posłuchacie o nich między innymi [tutaj](#).

